

Sygn. akt I ACa 856/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Anna Cesarz

Sędziowie: SA Bożena Wiklak

SO (del.) Paweł Hochman (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa B. M. (1)

przeciwko A. M. (1), T. M. (1), A.

M. i G. M.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 28 marca 2017 r. sygn. akt I C 261/15

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym sentencji w ten sposób, że: zasądza od pozwanego A. M. (1) na rzecz powoda B. M. (1) kwotę 6.560 (sześć tysięcy pięćset sześćdziesiąt) zł. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 24 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanych kosztów procesu;**
- 4. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w S. na rzecz adwokata D. C., prowadzącego Kancelarię Adwokacką w S. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł. tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym z urzędu.**

Sygn. akt I ACa 856/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 stycznia 2014 r. powód B. M. (1) wniósł o zasądzenie od M. M. (2) kwoty 100.000 zł. tytułem odszkodowania za sprzedaż bez jego wiedzy nieruchomości w postaci działki rolnej w powierzchni 2,29 ha położonej w miejscowości S. przy ulicy (...) stanowiącej, w jego przekonaniu, jego wyłączną własność.

W toku procesu pełnomocnik powoda sprecyzował postawę prawną pozwu i wskazując na przepisy art. 415 k.c. albo art. 405 k.c.

W dniu 25 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy wydał postanowienie, w którym wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego A. M. (1).

Następnie, postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2014 r. Sąd Okręgowy zawiesił postępowanie w sprawie z uwagi na śmierć pozwanego M. M. (2). W dniu 8 października 2015 r. Sąd Okręgowy podjął zawieszony postępowanie z udziałem następców prawnych zmarłego pozwanego A. M. (2), T. M. (1). G. M. i A. M. (1).

Na rozprawie w dniu 26 lutego 2016 r. pozwani A. M. (2), A. M. (1), G. M. oraz T. M. (1) podali, iż wnoszą o oddalenie powództwa.

Pozwani podnieśli między innymi zarzut przedawnienia roszczenia.

W dniu 27 czerwca 2016 r. powód B. M. (1) złożył w Sądzie Okręgowym w Sieradzu pismo, w którym zmodyfikował żądanie pozwu i wniósł o zasądzenie od pozwanego A. M. (1) kwoty 120.000 zł. tytułem odszkodowania za sprzedaż jego gruntu bez jego wiedzy oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu oddalił powództwo, przyznał adwokatowi D. C. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w S. kwotę 4428 zł., tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu i nakazał wypłacić ją ze środków Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu. Ponadto Sąd oddalił wnioski pozwanych o zasądzenie kosztów procesu i nie obciążył powoda poniesionymi w sprawie wydatkami.

Podstawę faktyczną powyższego wyroku stanowiły następujące ustalenia Sądu pierwszej instancji:

W 1995 r. powód B. M. (1) zamieszkujący wówczas we wspólnym domu ze swoją matką w miejscowości S., zdecydował się na zakup od E. i L. S. gruntu rolnego o powierzchni 2,29 ha znajdującego się w miejscowości S. przy ulicy (...). Ponieważ powód od 1993 r. pobierał rentę rolniczą i nie mógł osobiście nabyć nieruchomości aby nie utracić uprawnień do pobieranego świadczenia z ubezpieczenia społecznego, ustalił z mężem swojej siostry - M. M. (2), iż to on nabędzie ów grunt rolny za pieniądze przekazane mu przez powoda.

W dniu 27 grudnia 1995 r. sprzedający E. S. oraz L. S. zawarli z kupującym M. M. (2) przed notariuszem w formie aktu notarialnego Rep. A nr 4540/1995 umowę sprzedaży nieruchomości składającej się z działki oznaczonej nr (...) o obszarze 2,29 ha stanowiącej grunt rolny we wsi S., dla której Sąd Rejonowy w Wieluniu Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o KW nr (...). W umowie tej kupujący oświadczył, że nieruchomość tę nabył do majątku odrębnego, za fundusze pochodzące z majątku odrębnego, co potwierdziła jego żona T. M. (1). W § 4 wskazanej umowy strony zastrzegły, że powodowi B. M. (1) będzie przysługiwało prawo pierwokupu przy sprzedaży i wykupu przy darowiznie przedmiotowej nieruchomości. Powód wyłożył pieniądze potrzebne do zapłaty ceny tej transakcji. Pomimo, że prawnym właścicielem gruntu pozostawał M. M. (2), powód B. M. (1) korzystał z niektórych uprawnień wynikających z uprawnień właścicielskich i między innymi oddawał tę działkę rolną w dzierżawę B. S. i H. S..

W 1999 r. M. M. (2) z uwagi na planowane przejście na świadczenie przedemerytalne poinformował powoda B. M. (1), iż chce oddać mu grunt rolny zakupiony w 1995 r. od E. i L. S., wobec sfinansowania uprzednio jego zakupu. Powód z uwagi na pobieranie nadal świadczenia rentowego nie był zainteresowany nabyciem gruntu i zdecydował, iż wszelkie prawa do nieruchomości daruje w prezencie małoletniemu synowi M. M. (2) - a zarazem swojemu chrześniakowi - A. M. (1).

W dniu 29 listopada 1999 r. M. M. (2) zawarł z żoną T. A., działającą jako przedstawicielka ustawowa małoletniego syna A. M. (1) przed notariuszem I. K. prowadzącą Kancelarię Notarialną w W. przy ulicy (...) umowę darowizny, na mocy której M. M. (2) darował swojemu synowi A. M. (1) nieruchomość składającą się z działki oznaczonej nr (...) o obszarze 2,29 ha stanowiącą rolę we wsi i gminie S., dla której Sąd Rejonowy w Wieluniu Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi

księgę wieczystą o KW nr (...). W § 3 umowy obecny przy tej czynności B. M. (1) oświadczył, że zrzeka się wynikających z § 4 umowy sprzedaży z dnia 27 grudnia 1995 r. prawa pierwokupu i wykupu przedmiotowej nieruchomości.

Po pewnym czasie (...) uległ wypadkowi i potrzebował pieniędzy na pokrycie kosztów leczenia. W tym celu w dniu 28 lutego 2013 r. pozwany A. M. (1) zawarł przed notariuszem A. S. prowadzącym Kancelarię Notarialną w K. w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...) z A. K. i K. K. umowę sprzedaży nieruchomości w postaci działki nr (...) za cenę 51.430 zł. Po dokonaniu tej transakcji powód B. M. (1) po raz pierwszy zaczął domagać się od pozwanych zwrotu ziemi. Wartość rynkowa prawa własności nieruchomości gruntowej rolnej oznaczonej jako działka (...) położonej w S. wynosi 69.400 złotych.

W dniu 14 sierpnia 2014 M. M. (2) zmarł.

Odnosząc się do powyższych ustaleń Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w niniejszej sprawie miał do czynienia z koniecznością oceny materiału dowodowego w kontekście twierdzenia prezentowanego przez pozwanych i popartego zeznaniami części przesłuchanych świadków, iż powód zgodził się w 1999 r. na darowanie przez M. M. (2) synowi A. M. (1) spornej nieruchomości w postaci gruntu rolnego położonego w miejscowości S. przy ulicy (...). tym samym zupełnie rezygnując z jakichkolwiek praw własności względem tej nieruchomości, w konfrontacji z twierdzeniami samego powoda, który podnosił, że nigdy nie rezygnował z prawa własności do spornego gruntu i nawet w trakcie zawierania umowy darowizny na rzecz A. M. (1) w 1999 r. ustalił z pozwanymi ustnie, że zwróci mu oni nieruchomość na każde jego żądanie. W oparciu o zaoferowane przez strony dowody Sąd za w pełni wiarygodną uznał relację strony pozwanej. Wskazał, że zeznania pozwanych A. M. (2), T. M. (1) i G. M. są logiczne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, wyczerpujące, spójne ze sobą, z częścią zeznań powoda oraz z zeznaniami świadków R. P., E. S., L. S., H. S., B. S., którym dał w pełni wiarę. Nadto, w ocenie Sądu pierwszej instancji, relacje wymienionych pozwanych odnajdują również potwierdzenie w rzeczowym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie w postaci kserokopii wypisów z aktów notarialnych, wypisem z księgi wieczystej spornej nieruchomości. Sąd zauważył również, że zeznania T. M. (1), zgodnie z M., że którymi istniało porozumienie między powodem oraz M. ten ostatni nabędzie na własne nazwisko sporną nieruchomość za pieniądze powoda i zwróci mu ją na każde wezwanie w pełni korelują z § 4 umowy sprzedaży z dnia 27 grudnia 1995 r. zawartej między E. S. i L. S. a M. M. (2), który stanowił że powodowi B. M. (1) będzie przysługiwało prawo pierwokupu i wykupu przedmiotowej nieruchomości. Dopiero w świetle zeznań pozwanych Sąd dostrzegł przyczynę, dla której we wskazanej umowie znalazło się takie zastrzeżenie mające chronić interesy powoda będącego „ukrytym” właścicielem nieruchomości. Zeznania pozwanych odnośnie późniejszego przebiegu zdarzeń także, w ocenie Sądu, znajdują swe potwierdzenie w zgromadzonych dokumentach. Zgodnie bowiem z relacją A. M. (2), T. M. (1) i G. M. w 1999 r. B. M. (1) zdecydował się przekazać darowizną „w prezencie” działkę rolną swojemu małoletniemu chrześniakowi A. M. (1) zupełnie tym samym rezygnując ze wszelkich praw do nieruchomości. Wyrazem woli powoda jest, w ocenie Sądu, treść sporządzonej na tą okoliczność w formie aktu notarialnego umowy, w której w przeciwieństwie do poprzedniej umowy zabrakło jakiegokolwiek zastrzeżenia umownego chroniącego interesy B. M. (1). Brak takiego zastrzeżenia w przekonaniu Sądu nie jest przypadkowy i w pełni odpowiada rzeczywistym intencjom powoda, który zgodził się na dokonanie czynności pod tytułem darmym na rzecz A. M. (1). Umowa zawarta w 1999 r. nie była pierwszą umową dotyczącą spornego gruntu od czasu kiedy powód zdecydował się na jej nabycie. W pierwszej umowie B. M. (1) zdecydował się na zabezpieczenie swoich interesów poprzez skłonienie stron umowy do zastrzeżenia na jego rzecz prawa pierwokupu. Dlatego też w ocenie Sądu gdyby powód nadal rościł sobie prawa do własności przedmiotowej nieruchomości, z pewnością skłoniłby strony umowy do sporządzenia stosownego zastrzeżenia, czego jednak nie uczynił. Przeszkodą w uzyskaniu takiego zastrzeżenia, w przekonaniu Sądu, nie byłby również fakt, iż w tamtym czasie obdarowany był osobą niepełnoletnią i obciążenie jego majątku wymagałoby zgody Sądu Rejonowego w Wieluniu Wydziału Rodzinnego i Nieletnich zgodnie z treścią art. 101 § 3 k.r.o. O rzeczywistych intencjach powoda wnosić również można z faktu, iż stracił on w całości środki utrzymania w postaci prawa do renty w 2008 r., zaś z pozwem w niniejszym postępowaniu wystąpił dopiero w roku styczniu 2014 r., jak sam przyznał na skutek informacji, że pozwany A. M. (1) sprzedał przedmiotową nieruchomość. Tym samym Sąd odmówił waloru wiarygodności twierdzeniom powoda w zakresie, w jakim są one sprzeczne z zeznaniami pozwanych, relacjami świadków oraz rzeczowym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Oceniając dokumentów zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał również, że dowody z przedłożonych przez strony są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, w szczególności zgodności przedstawionych przez strony kopii dokumentów z oryginałami, prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

W konsekwencji przywołanych wyżej ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazał, że powód swoje roszczenie oparł na treści art. 415 k.c. (odpowiedzialność deliktowa) albo na art. 405 k.c. (bezpodstawne wzbogacenie). Wyjaśnił, że w jego ocenie materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, nie dawał podstaw do uznania, aby zaistniały przesłanki uzasadniające odpowiedzialność pozwanego zarówno w zakresie odpowiedzialności deliktowej, jak i z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Sąd meriti zważył, że zgodnie z treścią art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Z analizy wyżej cytowanego przepisu wynika, że przesłankami koniecznymi tej odpowiedzialności są: wyrządzenie szkody, działanie bądź zaniechanie noszące znamiona winy oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem powodującym szkodę a powstałą szkodą. W ocenie Sądu powód nie sprostował obowiązkowi dowodowemu i nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających bezprawności działania pozwanych i związku przyczynowego pomiędzy szkodą a ich działaniem bądź zaniechaniem. Zaznaczył, że jako źródło dochodzonych roszczeń powód wskazywał na ustną umowę zawartą przez niego z pozwanymi przy okazji zawierania umowy darowizny z dnia 29 listopada 1999 roku, zgodnie z którą to umową nadal miał pozostawać „ukrytym właścicielem” nieruchomości rolnej położonej w miejscowości S., a pozwani mieli zwrócić mu jego nieruchomość na każde jego żądanie, czego jednak nie wykazał. W myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jeżeli chodzi o rozkład ciężaru dowodu, to powód powinien udowodnić fakty pozytywne, które stanowią podstawę jego powództwa tj. okoliczności prawo tworzące, a pozwany, jeżeli faktów tych nie przyznaje, ma obowiązek udowodnienia okoliczności niweczących prawo powoda. Zdaniem Sądu Okręgowego brak udowodnienia chociażby badania pozostałych jednej przesłanki czynu niedozwolonego wyłącza konieczność przesłanek. Same twierdzenia powoda w tym zakresie nie są zatem wystarczającą podstawą do uwzględnienia roszczenia, tym bardziej, że Sąd za w pełni wiarygodną uznał wersję zdarzeń forsowaną przez stronę pozwaną, zgodnie z którą powód zgodził się w 1999 r. na darowanie przez M. M. (2) synowi A. M. (1) spornej nieruchomości w postaci gruntu rolnego położonego w miejscowości S. przy ulicy (...), tym samym zupełnie rezygnując z jakichkolwiek praw własności względem tej nieruchomości. Na taki przebieg zdarzeń wskazują relacje pozwanych A. M. (2), T. M. (1) i G. M., częściowo zeznania świadków R. P., E. S., L. S., H. S., B. S. oraz rzeczowy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności w postaci kserokopii wypisów z aktów notarialnych, wypisu z księgi wieczystej spornej nieruchomości. W ocenie Sądu ogół wskazanych dowodów w pełni koreluje ze sobą, stanowi logiczną całość odzwierciedlającą rzeczywiste ustalenia stron postępowania względem spornej nieruchomości. Przyjęcie przez Sąd za wiarygodne relacji pozwanych, zgodnie z którymi powód zgodził się w 1999 r. na darowanie przez M. M. (2) synowi A. M. (1) spornej nieruchomości, tym samym rezygnując z jakichkolwiek praw do gruntu, czyniło roszczenie powoda dochodzone w oparciu o art. 415 k.c. zupełnie niezasadnym. W tym kontekście brak jest bowiem zarówno zawinionego zachowania, zaistnienia szkody czy wreszcie adekwatnego związku przyczynowego, choć jest niewątpliwie uszczerbek w majątku powoda. O ile bezspornie powodowi przysługiwały zasadne roszczenia względem M. M. (2) do dnia 29 listopada 1999 r., czemu zresztą strony postępowania dały wyraz dokonując w umowie z dnia 27 grudnia 1995 r. na rzecz B. M. (1) zastrzeżenia prawa pierwokupu, o tyle po wskazanej dacie, kiedy nieruchomość została bez jakichkolwiek zastrzeżeń darowana A. M. (1) wszelkie roszczenia powoda wygasły.

Sąd Okręgowy wyjaśnił również, że w myśl natomiast art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W ocenie Sądu powód nie przedstawił jakichkolwiek dowodów potwierdzających, że strona pozwana uzyskując nieruchomość w postaci gruntu rolnego położonego w miejscowości S. przy ulicy (...) uczyniła to bezpodstawnie. Wprawdzie powód podnosił, że strony przy okazji zawierania umowy darowizny z dnia 29 listopada 1999 r. zawarły ustną umowę, że powód nadal będzie pozostawał „faktycznym właścicielem nieruchomości”, jednakże tego w żaden sposób nie udowodnił. W świetle ustaleń poczynionych przez Sąd wzbogacenia dokonanego na M. nie

można ocenić jako bezpodstawne, albowiem rzecz A. istniała „causa” tego przysporzenia w postaci woli darczyńcy B. M. (1) obdarowania swego siostrzeńca A. M. (1). Zdaniem Sądu pierwszej instancji ta ocena eliminuje podstawy dochodzonego roszczenia.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu skuteczny okazał się również podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia. Zgodnie z dyspozycją art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Zgodnie z treścią art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Istotą zarzutu przedawnienia jest umożliwienie zobowiązanemu uniknięcie obowiązku podejmowania merytorycznej obrony w sytuacji, gdy z uwagi na upływ czasu byłoby to szczególnie utrudnione. W myśl zaś art. 442¹ § 1 k.c. (jest on odpowiednikiem wcześniej obowiązującego art. 442 k.c.) roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Ustalając początek biegu przedawnienia roszczenia Sąd miał na uwadze, iż roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia należy do roszczeń wynikających ze zobowiązania nieterminowego, a zatem bieg terminu przedawnienia takiego roszczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie w; zw. z art. 455 k.c.), niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 roku (...) 316/01 OSNC 2004. Nr. 7-8, poz.117). Mając na uwadze, iż świadczenie na rzecz pozwanego A. M. (1) na podstawie umowy darowizny miało miejsce w 1999 roku należało uznać, że w dacie wniesienia pozwu upłynął już określony w art. 118 k.c. dziesięcioletni termin przedawnienia zgłoszonego przez powoda roszczenia.

Sąd pierwszej instancji wyraził również przekonanie, że w niniejszej sprawie zachodzą podstawy do oddalenia powództwa w oparciu o art. 5 k.c. Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był spreczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W tym miejscu przypomnieć należy stanowisko judykatury prawa cywilnego, zgodnie z którym, nie może żądać ochrony prawnej ten, kto sam narusza w sposób świadomy i rażący zasady współżycia społecznego (przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1957 r., 2 CR 343/57, OSNPG 1958 nr 3, poz. 19; z dnia 11 września 1961 r., 1 CR 693/61, OSN 1963 nr 2, poz. 31, OSPiKA 1962 nr 11, poz. 290, z glosą A. Ohanowicza; z dnia 8 maja 1973 r., 1 PR 90/73, OSNCP 1973 nr 11, poz. 203; z dnia 29 stycznia 1975 r., 111 PRN 67/74, OSNCP 1975 nr 7-8, poz. 123, z dnia 6 marca 1998 r., 1PKN 552/97, OSNAPiLiS 1999 nr 4, poz. 124 oraz postanowienie z dnia 7 listopada 1962 r., 11 CR 884/62, LexPolonica nr 327917). W przedmiotowej sprawie powód B. M. (1) wystąpił do Sądu Okręgowego w Sieradzu z pozwem domagając się ochrony prawnej dla swojego prawa własności w sytuacji, gdy w 1995 r. sam ominął przepisy ustawy i nabył za swoje pieniądze na nazwisko swojego szwagra - pozwanego w niniejszym postępowaniu M. M. (2) - nieruchomości w postaci gruntu rolnego położonego w miejscowości S. przy ulicy (...). Próbował tym samym obejść obowiązujące w tamtym czasie przepisy prawa, chcąc nabyć grunt o wskazanej powierzchni i jednocześnie pobierać świadczenie z ubezpieczenia społecznego. Takie działanie powoda nie może być uważane za wykonywanie prawa i nie może korzystać z ochrony prawnej. Tym samym przyznanie powodowi dochodzonego roszczenia pieniężnego naruszałoby zasady współżycia społecznego, o których mowa w art. 5 k.c.

Sąd Okręgowy wyjaśnił również, że na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 poz. 461) przyznał adwokatowi D. C. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w S. kwotę 4.428 złotych, w tym podatek VAT w stawce 23 % tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu i nakazał wypłacić ją ze środków Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Sieradzu.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd oddalił wniosek pozwanych o zasądzenie kosztów procesu. Zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko

część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W odniesieniu do zasady słuszności zawartej w art. 102 k.p.c. określone zostały przesłanki, których zaistnienie warunkuje możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążania jej w ogóle tymi kosztami. Obejmują one wystąpienie w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, które powodują, że zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Podkreślił, że wskazany przepis nie precyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając w tym zakresie, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi orzekającemu swobodę oceny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2013 r., IV CZ 61/13). Zgodnie z poglądami doktryny i orzecznictwa jako okoliczności brane pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu wskazuje się na te związane z samym przebiegiem postępowania, jak przedawnienie roszczenia, charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, okoliczność, iż strona przegrywająca znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji majątkowej, a wytaczając powództwo była subiektywnie przeświadczona o słuszności dochodzonego roszczenia, natomiast strona wygrywająca korzystała ze stałej obsługi prawnej i nie poniosła dodatkowych nakładów na prowadzenie procesu, ale także leżące poza procesem, dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2011 r., I CZ 13/11, wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 1972 roku. I PR 423/72, uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CZ 183/12). Zakwalifikowanie konkretnego przypadku jako "szczególnie uzasadnionego" wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy łączących się z charakterem żądania poddanego pod osąd, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego.

Dokonując rozstrzygnięcia w zakresie obowiązku zwrotu kosztów procesu. Sąd wziął pod uwagę dwa aspekty: sytuację majątkową powoda, jego stan zdrowia, oraz charakter wysuniętego żądania, w tym okoliczność, że wytaczając powództwa B. M. (1) był subiektywnie przekonany o słuszności dochodzonego roszczenia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powoda.

Wskazując na zakres jego zaskarżenia wyjaśnił, że zaskarża go w całości. W uzupełnieniu powyższego twierdzenia wskazał, że wartość przedmiotu zaskarżenia to kwota 69 400 zł., ponieważ wobec treści opinii biegłego K. N., pismem z dnia 25 stycznia 2017 r. ograniczył żądanie pozwu do wskazanej wyżej kwoty.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na ich ocenie w sposób sprzeczny z logiką i zasadami doświadczenia życiowego oraz na bezkrytycznym daniu wiary relacjom pozwanych, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że powód B. M. (1) świadomie wyzbył się własności nieruchomości darując ją A. M. (1). W jego opinii prawidłowa ocena materiału dowodowego wskazuje, że powód został pozbawiony majątku na skutek złamania ustnych ustaleń poczynionych z M. i A. M. (1).

Na tej podstawie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub zasądzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów wynagrodzenia według norm przepisanych (koszty zastępstwa adwokackiego nie zostały mi zapłacone w całości ani w części), ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowa pierwszej instancji.

Podczas rozprawy pełnomocnik powoda oświadczył, że modyfikuje sformułowane w skardze apelacyjnej żądanie i wnosi o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 120 000 zł.

Wnosił również o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność stanu zdrowia psychicznego powoda w 1999 r., to jest w dacie darowania spornej nieruchomości przez M. M. (2) synowi.

Pełnomocnik pozwanych A. M. (2) i A. M. (1) wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Skarga apelacyjna jest częściowo uzasadniona i skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku.

Podczas rozprawy w dniu 21 lutego 2018 r., Sąd Apelacyjny oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika powoda obejmujący żądanie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego psychiatry. Wskazana decyzja procesowa stanowiła konsekwencję uznania, że wskazany dowód jest spóźniony w rozumieniu przepisu art. 381 k.p.c. Strona z pewnością mogła wnieść o jego przeprowadzenie w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji; brak jednocześnie podstaw aby uznać, że potrzeba jego powołania powstała dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Ponadto, w ocenie Sądu drugiej instancji, ewentualne przeprowadzenie omawianego dowodu nie miałyby dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenia. Powód w toku procesu nie odwoływał się bowiem do ewentualnego braku świadomości i swobody przy podejmowaniu czynności prawnych w wskazanej we wniosku dowodowym dacie w rozumieniu przepisu art. 82 k.c.; również w postępowaniu apelacyjnym nie sformułował związanych z treścią powołanego przepisu zarzutów. Zgłoszony wniosek dowodowy należało więc oddalić również na podstawie art. 227 k.p.c. uznając, że zmierza on do udowodnienia faktu nie mającego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Apelacyjny podziela wyrażony w skardze apelacyjnej pogląd, że wydając zaskarżony wyrok Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Właściwa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że brak jest dowodu potwierdzającego, iż przy okazji zawarcia w dniu 29 listopada 1999 r. umowy darowizny pomiędzy M. M. (2) a A. M. (1) powód zrzekł się uprawnienia do domagania się przeniesienia własności nieruchomości. Tym samym nie można podzielić wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zapatrywania jakoby w tej dacie powód zawarł z pozwanym A. M. (1) w formie ustnej umowę darowizny, mocą której do zrzeczenia się wskazanego uprawnienia doszło.

Zakwestionowanie przez Sąd Apelacyjny stanowiska Sądu Okręgowego stanowi konsekwencję przyjęcia, że dokonując powyższego ustalenia Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia wskazanego wyżej przepisu prawa procesowego, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Zgodzić się tym samym należy ze skarżącym, że opierając dokonane ustalenia na zeznaniach pozwanej T. M. (1) a co za tym idzie uznając je za wiarygodne Sąd dokonał ich oceny w sposób sprzeczny z logiką i zasadami doświadczenia życiowego oraz w sposób bezkrytyczny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w przywołanej wyżej umowie darowizny (§ 3) powód złożył tylko oświadczenie o zrzeczeniu się wynikającego z umowy zawartej w dniu 27 grudnia 1995 r. prawa pierwokupu i wykupu przedmiotowej nieruchomości. Trudno z tego oświadczenia wywodzić inne jeszcze niż wynikające wprost z jego treści skutki prawne zwłaszcza w sytuacji gdy żadne względy prawne i faktyczne nie wykluczały uwzględnienia w sporządzanej umowie również dalej idącego oświadczenia obejmującego zrzeczenie się prawa do żądania przeniesienia własności nieruchomości. Dostatecznym wyrazem woli powoda nie mogła więc być treść sporządzonej na tą okoliczność w formie aktu notarialnego umowy, w której w przeciwieństwie do poprzedniej umowy zabrakło jakiegokolwiek zastrzeżenia umownego chroniącego interesy B. M. (1). Brak takiego zastrzeżenia również w przekonaniu Sądu Apelacyjnego nie jest przypadkowa, stanowiła bowiem konsekwencję uznania, że wyrażenie zgody przez sąd rodzinny na obdarowania małoletniego nieruchomością obciążoną prawem na rzecz osoby trzeciej lub zastrzeżenie obowiązku przeniesienia prawa własności tej nieruchomości na rzecz powoda strony uznały za wątpliwe. Zdecydowały się więc na taką konstrukcję omawianej umowy aby wyłączyć konieczność występowania o ewentualną zgodę w trybie art. 101 § 3 k.r.o.

Jak wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji omawiany fakt wynika z informacyjnych wyjaśnień pozwanej T. M. (1) złożonych podczas rozprawy w dniu 10 maja 2016 r. i potwierdzonych podczas rozprawy w dniu 14 marca 2017 r. Przeciwno przyznaniu im wiarygodności przemawia porównanie tych wyjaśnień z poprzedzającymi je wyjaśnieniami jej syna A. M. (2), który nie wspominał o żadnej darowiznie ze strony powoda na rzecz brata A.. Podkreślić również należy, że omawiany fakt nie został potwierdzony zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków R. P., E. S., L. S., H. S., B. S., którzy w tym przedmiocie nie posiadali żadnej wiedzy. Ponadto trudno zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że relacje pozwanych w tym zakresie odnajdują potwierdzenie w rzeczowym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie w postaci kserokopii wypisów z aktów notarialnych, wypisem z księgi wieczystej spornej nieruchomości.

Jako potwierdzenie omawianego faktu nie może służyć również to, że powód stracił środki utrzymania w postaci prawa do renty w 2008 r., zaś z pozwem w niniejszym postępowaniu wystąpił dopiero w roku styczniu 2014 r. Aktywność powoda, stanowiąca konsekwencję uzyskania informacji o sprzedaży przez pozwanego A. M. (1) nieruchomości stanowi potwierdzenie towarzyszącego mu przekonania o prawie do nieruchomości, co w ocenie Sądu Apelacyjnego potwierdza brak po stronie B. M. (2) woli zrzeczenia się prawa do żądania przeniesienia nieruchomości.

W uzupełnieniu powyższych rozważań stwierdzić należy, że obowiązek udowodnienia poddanego ocenie ustalenia ciążył w przedmiotowej sprawie z mocy art. 6 k.c. na stronie pozwanej. Pozwani z faktu rzekomej darowizny ze strony powoda na rzecz A. M. (1) wywodzili żądanie oddalenia powództwa.

Wskazane wyżej rozważania prowadzą do konkluzji, że B. M. (1) nie wyzbył się dobrowolnie swoich praw. Za wiarygodne natomiast należy uznać stanowisko powoda, że również przy okazji przeniesienia prawa własności w drodze umowy darowizny na rzecz A. M. (1), oczekiwał iż zagwarantowane mu wcześniej prawo do żądania przeniesienia własności nieruchomości zachowa wobec obdarowanego.

Ocena zasadności tak sformułowanego oczekiwania, które w istocie stanowiło podstawę wytoczonego powództwa a co za tym idzie wyjaśnienie sytuacji prawnej jaka powstała między stronami wymaga przedstawienia przywołanych niżej rozważań prawnych. Ich prezentację poprzedza zastrzeżenie, że wprawdzie wywiedziona skarga apelacyjna nie precyzuje zarzutów odnoszących się na naruszenia przepisów prawa materialnego, niemniej jednak obowiązek oceny prawidłowości ich zastosowania ciążył na Sadzie drugiej instancji z urzędu.

Analiza uzasadnienia Sądu pierwszej instancji oraz wniesionej apelacji wskazuje, że tak Sąd jak i pełnomocnik powoda swoje stanowisko w sprawie opiera na założeniu, że powód przekazując M. M. (2) środki na zakup nieruchomości położonej w nabył w stosunku do tej nieruchomości uprawnienia odpowiadające prawu własności albo wręcz stał się właścicielem wskazanej nieruchomości. Powyższego stanowiska nie sposób w świetle obowiązujących norm prawa materialnego oraz ustaleń Sądu w żaden sposób zaakceptować.

Jak wynika z art. 158 k.c. umowa zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. To samo dotyczy umowy przenoszącej własność, która zostaje zawarta w celu wykonania istniejącego uprzednio zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości; zobowiązanie powinno być w akcie wymienione. W powołanym przepisie nie została wskazana sankcja za niezachowanie formy aktu notarialnego. W świetle uregulowania zawartego w art. 73 § 2 zd. 1 k.c. oznacza to, że forma aktu notarialnego została zastrzeżona pod rygorem nieważności (ad solemnitatem). Jednocześnie brak jest podstaw normatywnych do konwalidacji umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości i umowy przenoszącej własność nieruchomości nieważnej z uwagi na niezachowanie formy. Brak również podstaw do konwersji umowy przenoszącej własność nieruchomości nieważnej z uwagi na niezachowanie formy w inną czynność prawną.

Zastosowanie powyższych uwag w przedmiotowej sprawie prowadzi do wniosku, że zawierając w dniu 1995 r. umowę M. M. (2) nabył własności nieruchomości objętej tą umową. Wskazać również należy, że umowa jaka niewątpliwie łączyła powoda z M. M. (2) nie powodował skutku z zakresu prawa rzeczowego w postaci nabycia prawa własności opisanej wyżej nieruchomości.

Zakresem normowania art. 158 k.c. nie są objęte umowy, których zawarcie wprawdzie jest funkcjonalnie związane z przeniesieniem własności nieruchomości, lecz których bezpośrednim skutkiem prawnym nie jest powstanie zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości ani przeniesienie własności nieruchomości. Pomimo rozbieżności w poglądach formułowanych w nauce prawa i orzecznictwie należy do nich zaliczyć w szczególności umowę zlecenia zobowiązującą do zawarcia umowy zobowiązującej do przeniesienia własności nieruchomości. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1975 r. (sygn. akt III CZP 55/75), umowa zlecenia nie wymaga do jej zawarcia formy aktu notarialnego, jeżeli jej przedmiotem jest nabycie prawa własności nieruchomości przez zleceniobiorcę w jego własnym imieniu z obowiązkiem późniejszego przeniesienia tej własności za zleceniodawcę. Zgodnie bowiem z art. 734 § 1 k.c. umowa zlecenia ani nie przenosi na zleceniodawcę prawa własności, ani nie

zobowiązuje bezpośrednio zleceniobiorcy do takiego przeniesienia. Nie należy przeto do kategorii umów, z którymi art. 158 k.c. wiąże obowiązek ich zawarcia w formie aktu notarialnego pod rygorem nieważności tych umów.

Przywołanie powyższego poglądu nie jest przypadkowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego stosunek prawny jaki niewątpliwie łączył powoda z wskazanym wyżej M. M. (2) należy zakwalifikować jako umowę zlecenia zobowiązującą bezpośrednio zleceniobiorcę do nabycia nieruchomości w imieniu zleceniodawcy określaną również jako powiernicze nabycie nieruchomości. Z treści omawianej umowy zlecenia musi wynikać bezpośrednio obowiązek nabycia przez zleceniobiorcę nieruchomości, a nie musi być umową objęty obowiązek przeniesienia jej własności. Z umowy musi zatem wynikać, że jedna strona zleca drugiej nabycie własności nieruchomości, a druga to zlecenie przyjmuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 2010 r. sygn. akt II CSK 256/10). Mając powyższe na uwadze, a także treść art. 740 k.c., przyjmujący zlecenie powinien wydać wszystko, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał, chociażby w imieniu własnym. Tym samym zleceniobiorca jest zobowiązany do przeniesienia prawa własności nabytej nieruchomości. Z umowy zlecenia obejmującej tzw. fidejucyjne nabycie nieruchomości bezpośrednio wynika jedynie obowiązek zleceniobiorcy nabycia nieruchomości, natomiast nie wynika i nie musi być objęty porozumieniem stron obowiązek przeniesienia nabytych praw na zleceniodawcę. Ten ostatni obowiązek ma charakter wtórny; powstaje nie z momentem zawarcia umowy zlecenia, lecz dopiero po jej wykonaniu i znajduje umocowanie w treści art. 740 zd. drugie k.c. (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 30 października 2003 r. sygn. akt IV CK 131/02). Przyjmuje się, że wydanie korzyści uzyskanych przy wykonywaniu zlecenia powinno nastąpić niezwłocznie po ich uzyskaniu. Wskazane stanowisko nie jest jednak bezwzględnie obowiązujące w tym znaczeniu, że strony kształtując stosunek zlecenia mogą postanowić, że obowiązek wydania korzyści uzyskanych w wykonaniu umowy zlecenia nastąpi w innym niż wskazano powyżej terminie. Brak przeszkód prawnych aby powstanie omawianego obowiązku było uzależnione od żądania zleceniodawcy. Tak było w przedmiotowej sprawie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, na M. M. (2) ciążył obowiązek przeniesienia własności nieruchomości na rzecz powoda i strony zawierając ustną umowę postanowiły, że do przeniesienia dojdzie na żądanie zleceniodawcy.

Wskazany wyżej stosunek umowny został zmodyfikowany przez strony w dniu, kiedy S. M. w drodze umowy darowizny przeniósł na syna własność wskazanej wyżej nieruchomości. Nie ulega wątpliwości, że czynność powyższa została dokonana za zgodą powoda. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód akceptując przeniesienie własności nieruchomości działał w przekonaniu, że zagwarantowane mu wcześniej prawo pozostanie aktualne również w stosunku do A. M. (1).

W ocenie Sądu Apelacyjnego uwzględnienie oczekiwań skarżącego nie było jednak możliwe. Obowiązujące przepisy prawa wykluczają bowiem przyjęcie, że darczyńca lub obdarowany mogli skutecznie wziąć na siebie taki obowiązek. M. M. (2) z oczywistych względów w imieniu własnym nie mógł skutecznie zobowiązać się wobec powoda do przeniesienia własności nieruchomości, której prawo przeniósł na syna. Nikt nie może bowiem przenieść więcej niż sam posiada. Pozwany A. M. (1) natomiast w dacie zawarcia umowy był osobą niepełnoletnią korzystającą tylko z ograniczonej zdolności do czynności prawnych. Reprezentująca jego interesy matka T. M. (1) nie mogła skutecznie w jego imieniu zaciągnąć tak określonego zobowiązania. Wskazana czynność należała do kategorii czynności przekraczające zwykły zarząd (art. 101 § 3 k.r.o.). Przyjęta kwalifikacja nie wynika tylko z faktu, że miała ona charakter zobowiązujący w rozumieniu art. 17 k.c. W powołanym wyżej przepisie art. 101 k.r.o. chodzi bowiem nie o formalny podział z punktu widzenia konstrukcji prawnej, lecz o to, czy dana czynność wywiera poważniejszy efekt gospodarczy. Istotne znaczenie ma również okoliczność, czy nabycie określonego poważniejszego składnika przez dziecko jest odpłatne czy darmowe. Nabycie odpłatne takiego składnika stanowi zawsze – zgodnie z utrwalonym poglądem – czynność przekraczającą zwykły zarząd. Natomiast nabycie nieodpłatne nieruchomości, w świetle stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale z 30 kwietnia 1977 r. (sygn. akt III CZP 73/76, publ. OSN 1978, Nr 2, poz. 19), może być dokonane przez rodziców bez zezwolenia sądu opiekuńczego przewidzianego w art. 101 § 3 k.r.o. na podstawie umowy darowizny tylko w stanie wolnym od zobowiązań wobec darczyńcy lub osób trzecich. Tak więc T. M. (2) działając w imieniu syna nie mogła skutecznie bez zgody sądu zobowiązać się do przeniesienia własności nieruchomości na żądanie powoda.

W tym miejscu należy podkreślić, że zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, zezwolenie sądu na dokonanie czynności prawnej przekraczającej zakres zwykłego zarządu, jako zgoda organu państwowego, nie może

być rozumiane w kategoriach zgody osoby trzeciej, unormowanej w art. 63 k.c. (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1961 r., sygn. akt I CO 16/61, publ. OSNCP 1963, Nr 9, poz. 187; uchwała Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 1977 r., sygn. akt III CZP 73/76, publ. OSNC 1978, Nr 2, poz. 19). Brak możliwości konwalidacji czynności prawnej dokonanej bez wymaganego zezwolenia sądu opiekuńczego oznacza, że czynność taka jest dotknięta sankcją nieważności. Co prawda w orzecznictwie Sądu Najwyższego rygorystyczny analizowanej konstrukcji łagodzi tendencja do uwzględniania czynnika subiektywnego, odwołującego się do oceny korzyści wynikającej z czynności prawnej i jej zgodności z dobrem dziecka. Taka sytuacja nie zachodzi jednak w przedmiotowej sprawie, w której uznać należało, że po stronie pozwanego A. M. (1) nie mógł powstać prawnie skuteczny obowiązek przeniesienia własności nieruchomości jaką w drodze umowy darowizny otrzymał od ojca.

Powyższe stanowisko powoduje dwojakiego rodzaju konsekwencje.

Pierwsza z nich, niekorzystna dla skarżącego wyraża się w stanowisku, że pozwany nie może być obciążony obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda kwoty odpowiadającej aktualnej wartości nieruchomości. Skoro nie ciążył na nim obowiązek przeniesienia własności tej nieruchomości to obowiązek zapłaty nie może być skutecznie wywiedziony z przepisów regulujących zasady odpowiedzialności kontraktowej lub deliktowej.

Druga, wiąże się ze stwierdzeniem, że powyższa ocena sytuacji prawnej powoda i pozwanego A. M. (1) prowadzi do wniosku, iż zaistniały stosunek prawny wyczerpuje treść przepisu art. 410 § 2 k.c. regulującego instytucję nienależytego świadczenia. Zgodnie z jego brzmieniem świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Przez świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c. należy rozumieć każde celowe i świadome przysporzenie na rzecz majątku innej osoby, które z punktu widzenia odbiorcy można przyporządkować jakiemuś zobowiązaniu, choćby w ogóle lub jeszcze nieistniejącemu albo nieważnemu (taką definicję przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z 9 sierpnia 2016 r., sygn. akt II CSK 760/15, publ. L.). Przysporzenie rozumieć tu przy tym należy najszerzej, tj. jako każde zachowanie prowadzące do wzbogacenia innej osoby. Dla potwierdzenia powyższego stanowiska można przywołać pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 24 listopada 2011 r. (sygn. akt I CSK 66/11, publ. L.) zgodnie z którym, ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. Sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim też przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione, jak również, czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. Z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej, stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego. Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 9 sierpnia 2012 r. (sygn. akt V CSK 372/11, publ. L.), a także w wyroku z 29 listopada 2016 r., (sygn. akt I CSK 798/15, publ. L.).

W opisanej wyżej sytuacji prawnej nie może budzić wątpliwości, że cel świadczenia jakim powód przekazał M. M. (2) w postaci środków na zakup nieruchomości nie może zostać osiągnięty. Za przekazane środki M. M. (2) zobowiązał się do zakupu nieruchomości celem przeniesienia jej własności na powoda na jego żądanie.

Z kolei obowiązek zapłaty przez pozwanego A. M. (1) kwoty przekazanej jego ojcu na zakup nieruchomości wynika z art. 407 k.c. w związku z art. 410 § 1 k.c. zgodnie z którym jeżeli ten, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, rozporządził korzyścią na rzecz osoby trzeciej bezpłatnie, obowiązek wydania korzyści przechodzi na tę osobę trzecią.

Na pozwanym A. M. (1) ciąży więc obowiązek zapłaty kwoty 6560,- zł. (z okoliczności sprawy wynika, że powód przekazał M. M. (2) wskazaną wyżej kwotę na pokrycie ustalonej ceny nieruchomości oraz związanych z zawarciem umowy kosztów).

Powyższe stwierdzenie wymaga kilku uwag uzupełniających.

Określając zakres odpowiedzialności pozwanego A. M. (1), Sąd Apelacyjny kierował się założeniem, że osoba trzecia wskazana w powołanym przepisie art. 407 k.c. odpowiada w zakresie wzbogacenia uzyskanego kosztem zubożonego. Bezpłatna korzyść, którą otrzymała, może przekraczać tę wielkość. W tym zakresie nie jest jednak zobowiązana do wydania otrzymanej nadwyżki. Osoba trzecia odpowiada w zakresie korzyści, którą nieodpłatnie otrzymała od pierwotnie wzbogaconego. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że do osoby trzeciej odnosi się norma art. 409 k.c. Pozwany jednak nie wykazał, że sprzedaż nieruchomości skutkowałą zużyciem osiągniętych kosztem powoda korzyści, tym samym brak podstaw prawnych aby uznać, że nie jest już wzbogacony a jego odpowiedzialność wygasa.

Ponadto jeśli doszło do nieodpłatnego rozporządzenia korzyścią, obowiązek jej wydania przechodzi na osobę trzecią. Oznacza to, iż dotychczasowy dłużnik (pierwotnie wzbogacony) zostaje zwolniony z obowiązku.

Powyższe uzasadnia nie tylko oddalenie apelacji ponad wskazaną wyżej kwotę ale również w stosunku do pozwanych T. M. (1), A. M. (2) oraz G. M., których odpowiedzialność wiąże się z nabyciem spadku po M. M. (2) (a więc również ewentualnych długów spadkowych).

Wskazane roszczenie nie jest przedawnione.

Roszczenie to, o ile wynika z przyczyn wskazanych powyżej powstaje z chwilą zaistnienia stanu, w którym można stwierdzić nieosiągnięcie zamierzonego celu świadczenia. W omawianej sprawie chwila ta była tożsama ze sprzedażą przez pozwanego A. M. (1) nieruchomości. W konsekwencji roszczenie o zwrot nie może stać się wymagalne wcześniej niż powstało; nie może również wcześniej rozpocząć się bieg terminu przedawnienia tego roszczenia. Wskazać również należy, że początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zwrot nienależytego świadczenia musi być ustalony w świetle art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeśli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego (w omawianym przypadku wezwania do zwrotu świadczenia), bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W omawianej sprawie, jest to więc chwila przypadająca niezwłocznie po powstaniu uprawnienia do zwrotu - 28 luty 2013 r. Dopiero w tej dacie, w której A. M. (1) sprzedał nieruchomości świadczenie w postaci przeniesienia prawa własności nieruchomości na powoda stało się niemożliwie.

Ponadto roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Od tej chwili zatem kondykcje stają się wymagalne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 26 listopada 2009 r., sygn. akt III CZP 102/09, publ. OSNC 2010, Nr 5, poz. 75). Powyższe uwagi upoważniają do stwierdzenia, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy termin wymagalności roszczenia o zwrot nienależytego świadczenia przypada na dzień 24 czerwca 2014 r. W tej dacie pozwany A. M. (1) otrzymał odpis pozwu, który stanowił jednocześnie wezwanie do zapłaty (dowód doręczenia k. 49), brak natomiast dowodu potwierdzającego, że powód już wcześniej występował z takim żądaniem w stosunku do pozwanego.

Wskazana wyżej data określa również chwilę od której powód może skutecznie domagać się odsetek za opóźnienie (art. 481 k.c.). Skoro bowiem zobowiązania wynikające z bezpodstawnego wzbogacenia (w tym obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia) są bezterminowe, a wobec tego opóźnienie w ich wykonaniu następuje dopiero wtedy, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Od tej chwili obciąża dłużnika obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie.

Na koniec wskazać również należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego brak w okolicznościach przedmiotowej sprawy podstaw aby uznać, iż przeciwko zasądzeniu na rzecz powoda od pozwanego A. M. (1) wskazanej wyżej kwoty przemawiały zasady współzycia społecznego. Ma tym samym rację skarżący uwypuklając w wniesionej apelacji okoliczność, że na skutek działania pozwanego, powód został pozbawiony możliwości skorzystania z pieniędzy, które wyłożył na zakup gospodarstwa. Działania te z pewnością naruszały obowiązek lojalności jaki winien łączyć członków

rodziny. Nie są jednocześnie dostatecznym uzasadnieniem zastosowania przepisu art. 5 k.c. i oddalenia na tej podstawie powództwa okoliczność, że powód zdecydował się na zlecenie swojemu szwagrowi zakupu nieruchomości dla zachowania świadczeń rentowych.

Mając powyższe na uwadze na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację w części i zasądził od pozwanego A. M. (1) na rzecz powoda B. M. (1) kwotę 6560,- zł. a w pozostałym zakresie orzekł o jej oddaleniu.

Na podstawie art. 102 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł o nie obciążaniu powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanych kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym. W tym zakresie Sąd w pełni zaakceptował stanowisko Sądu pierwszej instancji zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uznając, że sytuacja majątkowa powoda, jego stan zdrowia, oraz charakter wysuniętego żądania, uzasadniają zastosowanie powołanego przepisu.

Wynagrodzenie z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu zostało ustalone na podstawie § 8 pkt 6 w związku z § 16 ust 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016 poz. 1714).